opracowała

Emilia Kaczyńska

logopeda

**JAK POMAGAĆ DZIECKU W ROZWIJANIU MOWY?**

**A. Jak mówimy, patrzymy i słuchamy – zasady ogólne.**

1. Mówimy do dziecka już w okresie prenatalnym, a co najmniej od pierwszych dni jego życia. Nie mówimy głośniej niż zazwyczaj! Dzieci mają wrażliwszy słuch niż dorośli a na nadmierny hałas mogą reagować **rozdrażnieniem**. Tak samo mogą reagować na **wciąż włączony telewizor czy radio**.

2. **Kontakt wzrokowy jest bezcenny**, pozwala się szybciej i skuteczniej porozumieć!

3. Na spacerach w wózku **ustawmy siedzisko przodem do nas**, tak aby dziecko mogło być w **bezpośrednim** kontakcie z naszą twarzą. Do 3. roku życia to rodzic jest w centrum zainteresowania dziecka. Spacery to dla wielu opiekunów najlepszy czas na rozmowę z dzieckiem. Mówienie do niego **zza pleców** powoduje, że tracimy słuchacza:(

4. Używajmy nieco **wolniejszego** tempa mowy. **Modulujmy głos** - śpiewny ton głosu ułatwi dziecku przyswajanie języka.

5. Wypowiedzi powinny być **proste**, ale **poprawne** językowo. Nie bójmy się też „mowy niań” - używanie zdrobnień, pieszczotliwy i nieco wyższy ton głosu lepiej stymuluje obszar mózgu odpowiedzialny za nabywanie mowy w początkowym okresie życia. Tę samą funkcję pełnią wszelkie grające i tak denerwujące dorosłych zabawki...

6. Kiedy dziecko wypowie jakieś słowo/zdanie, możemy r**ozszerzyć** jego wypowiedź dodając jakieś słowa (powtarzając w naszej wypowiedzi również frazę użytą przez dziecko). Czasem dzieci spontanicznie powtarzają taką rozszerzoną wypowiedź.

7. Wchodźmy z dzieckiem **w dialog**, ale nie przerywajmy mu. Jeśli jego wypowiedzi są nieporadne czy nieskładne, dopytujemy **powtarzając ich sens w sposób poprawny i powoli** – zachowując się jak „poprawne” echo.

8. Mówmy dziecku, co przy nim robimy, np. podczas czynności pielęgnacyjnych. Opowiadajmy, co się wokół niego dzieje, **niech mowa towarzyszy domowym obowiązkom**. Dawajmy do rączki to, czego akurat używamy, jeśli jest to bezpieczne dla dziecka. Wtedy możemy opowiedzieć o dotykanym przedmiocie (zimny, ciepły, szeleszczący, twardy, miękki, chropowaty, mokry, pachnący...).

9. Dziecko powinno mieć możliwość **obserwacji naszej twarzy podczas mówienia** – naśladuje ruchy warg, języka, mimikę twarzy. Zadbajmy o bogatą gestykulacje i mimikę.

Ukucnijmy, gdy rozmawiamy z dzieckiem na stojąco. Jak najczęściej nasza twarz powinna znajdować się **na wysokości twarzy dziecka**. Patrzmy sobie w oczy podczas rozmowy.

10. Odpowiadajmy na pytania dziecka **cierpliwie i wyczerpująco**. Bądźmy przygotowani na taki etap, kiedy dziecko wielokrotnie będzie zadawało te same pytania i natarczywie domagało się odpowiedzi.

Pamiętajmy też, że dla dziecka nie ma pytań niedozwolonych. To my musimy udzielić taktownych   
i mądrych odpowiedzi.

11. Niezależnie od zachowania dziecka, zawsze bądź dla niego wzorem w mowie i Twoim odnoszeniu się do niego. Nigdy nie stosuj słów lub zachowań, jakich nie chcesz widzieć u dziecka.

**B. Wspólne aktywności ukierunkowane na rozwój mowy.**

1. Do żadnej aktywności, choćby najbardziej w naszym mniemaniu atrakcyjnej, nie zmuszajmy   
i nie namawiajmy dziecka zbyt usilnie.

2. **Codziennie** **opowiadajmy i czytajmy** dzieciom książki (min. 20 minut dziennie), nawet gdy początkowo nie wydaje się nimi zainteresowane (wtedy próbujemy **kilkakrotnie w ciągu dnia** aby stało się to normalną częścią aktywności). **Włączamy dziecko w proces czytania** dopytując: „gdzie jest...?”, „pokaż...”.Wybierajmy książki, w których dłuższy tekst nie jest nadrukowany na ilustracji, lecz ma jednolite tło.

3. **Oglądajmy z dzieckiem ilustracje i zdjęcia** – nazywajmy przedmioty i opisujmy sytuacje. Możemy wykorzystywać do tego zdjęcia rodzinne (najlepiej papierowe, nie archiwa on-line), czasopisma, gazetki reklamowe, ulotki i foldery, katalogi... nie tylko specjalnie dedykowane dzieciom książeczki.

4. Rysujmy z dzieckiem **nazywając każdy element**, który kreślimy (np. kwiat: łodyga, liść, płatek; pojazd: zderzak, drzwi, dach, klamka, maska, światła).

5. **Dbajmy o różnorodny ruch**. W mózgu ośrodek ruchu jest bardzo blisko ośrodka mowy, dlatego codzienna stymulacja rozwoju ruchowego może dać efekty w terapii mowy. Rowerek biegowy, trójkołowa hulajnoga, huśtawka ale też baraszkowanie w stosie z poduszek czy trampolina z pewnością nie zaszkodzą nawet dość małym dzieciom.

6. Śpiewajmy z dzieckiem – jest to ćwiczenie językowe, rytmiczne, fonacyjne.

7. Zapewnijmy dziecku **różnorodne doświadczenia** słuchowe, wzrokowe, dotykowe, smakowe, ruchowe. Można postępować w duchu założeń Montessori, rodzicielstwa bliskości.

8. Znajdujmy i omawiajmy słowa podobne do siebie (np. kasza-kasa, lis-las, jama-lama).

9. Uczmy wyliczanek, rymowanek, krótkich wierszyków, szczególnie tych zawierających onomatopeje (wyrazy dźwiękonaśladowcze).

10. Stymulujmy rozwój **słuchu mownego –** zabawy w słuchanie dźwięków z otoczenia, odgłosów zwierząt, dźwięków wydawanych przez przedmioty codziennego użytku: klucze, słoik z kaszą, pieniądze, woda w butelce. Możemy bawić się w odgadywanie tych odgłosów chowając rękę z przedmiotem za plecy.

Imitujmy odgłosy zwierząt, pojazdów, urządzeń. Pokażmy, jak bardzo mogą być pomocne w codziennej komunikacji zanim dziecko nauczy się „prawdziwych” słów.

**C. Tego nie róbmy.**

1. **Nie koncentrujmy się na efektach** pracy dziecka ale chwalmy je za sam wysiłek i chęć podjęcia zaproponowanej zabawy. **To proces, działanie są rozwijające** więc nie wyręczajmy dziecka, aby uzyskać pożądany, perfekcyjny efekt. Koślawe ciasteczka, zbyt grubo umazana twarożkiem kanapka czy nieumiejętnie zamieciona czy „umyta” podłoga wywołają czułe spojrzenie niejednego rodzica.

2. Nie porównujmy swojego dziecka do innych dzieci, nie krytykujmy go. **Unikajmy omawiania problemów dziecka w jego obecności**. Jeśli coś w rozwoju dziecka Cię niepokoi, skorzystaj z konsultacji psychologicznej (określi rozwój psychofizyczny), logopedycznej (oceni stan mowy).

3. **Nie gaśmy naturalnej skłonności dziecka do mówienia**: obojętnością, cierpką uwagą, ciągłym poprawianiem jego błędów, żądaniem wielokrotnych powtórzeń jakiegoś słowa, które powiedziało niepoprawnie. Nie używajmy zwrotów: „powiedz ładniej, lepiej, bardziej się postaraj”.

Nie zawstydzajmy dziecka i nie karzmy za wadliwą wymowę.

**D. Proste ćwiczenia.**

1. Dmuchajmy na płomień świecy: raz długo i delikatnie, raz szybko i mocno.

Połóżmy na brzuchu dziecka małego misia i poprośmy, aby oddychało tak, aby miś unosił się   
i opadał.

2. Śpiewajmy samogłoski: cicho-głośno, nisko-wysoko, długo-krótko.

3. Mruczmy, chrapmy, chrząkajmy, ziewajmy, kasłajmy, mlaskajmy.

4. Dzielmy wyrazy na sylaby wyklaskując je lub wytupując.

5. Zachęcajmy dziecko do grania na flecie, gwizdku, trąbce, organkach, nadmuchiwania balona.

6. Róbmy przed lustrem miny: całusy, uśmiechy ze złączonymi wargami, wymachy językiem w lewo, prawo, do nosa, do brody, za górne i za dolne zęby, oblizywanie zębów językiem, kląskanie (konik), parskanie, wciąganie i nadmuchiwanie policzków, mycie językiem wewnętrznej strony policzków, mycie językiem podniebienia („sufitu”) przy otwartych szeroko ustach.

7. Miękką i małą szczoteczką do zębów możemy robić masaż wnętrza jamy ustnej (czubka języka, wewn. strona policzków i warg). Palcami możemy masować twarz (okrężne ruchy, opukiwanie).